9105

I

Program

„Towarzystwa kultury etycznej"

uchwalony dn. 11 grudnia 1904





Postęp społeczeństwa wymaga doskonalenia się zarówno samego społeczeństwa, jak i w skład jego wchodzących jednostek. Wyrabiając się od lat najmłodszych zarówno pod względem umysłowym, jak i moralnym, stają one potem do pracy społecznej ze świadomością jej celu.
Lecz dla takiego wyrabiania się pod względem moralnym młodzież nasza nie ma odpowiednich warunków: szkoła kształci nas pod względem technicznym, kółka pod względem politycznym, ale za to nikt nas nie kształci pod względem moralnym. W rodzinie naszej panuje rozłam między rodzicami i dziećmi, rodzice często narzucają dzieciom zbutwiałe i przebrzmiałe poglądy i pojęcia etyczne; moralny więc wpływ ich jest albo równy zeru, albo nawet

szkodliwy, jako reakcyjny.

Nikt chyba nie robi sobie iluzji, że zaniedbanie takie daje pomyślne rezultaty.

Atmosfera społeczna, w której żyjemy, małe otwiera pole dla rozwoju uczuć moralnych, gdyż ustrój kapitalistyczny opiera się na interesie osobistym i na walce o byt, a te dwa czynniki zawsze działają rozkładowo na moralność. Nic też dziwnego, że coraz bardziej rozwielmożnia się egoizm narodowy i klasowy. Ucisk jednej narodowości przez drugą stawia tamę rozwojowi uciskanej; kapitalista wyzyskuje robotnika, zmusza go do coraz cięższej i niebezpieczniejszej pracy, ~~t~~ do porzucenia rodziny, która wskutek tego zaczyna się rozprzęgać, - w sumie robotnik wyradza się fizycznie i moralnie

Rozkład rodziny wywołuje coraz większą potrzebę zakładów poprawczych, i—

oto widzimy wspaniały rozkwit prostytucji. Objaw zaiste godny pochwały.

Kobieta przez wieki uciskana podnosi głowę, żąda praw ludzkich dla siebie, i słyszy w odpowiedzi śmiech szyderczy.

Nie ulega wątpliwości, że stosunki takie nie są zdrowe, a przecież są to jeszcze objawy życia na wolnym Zachodzie. Cóż dopiero u nas? Ucisk narodowościowy jeszcze straszniejszy, wyzysk robotnika, jego ciemnota, ucisk kobiety jeszcze większy. Wszystko to wywołuje zdziczenie moralne i degradację duchową, rozwój nożownictwa i prostytucji. Warunki są straszne i przeciwdziałać im trudno: na to potrzebną jest reforma polityczna i społeczna.

Potrzeba nam wolności by módz

przeprowadzać reformy moralne i dążyć do reform społecznych, a że reforma społeczna jest konieczna, tego dowodzić nie potrzebujemy.

Dla nas etyka indywidualna życia codziennego jest tylko jednym z działów szerokiej dziedziny etyki społecznej, t. j. nauki o postępowaniu, opartej na wynikach wiedzy ścisłej i nauk społecznych. Wiemy dobrze, że na wytworzenie (szczegółów) moralności wpływ wywiera uczucie, lecz ogólny ton etyki jest wynikiem warunków wyłącznie społecznych i zależy od układu sił klasowych i od stanu oświaty. Wiemy także, że ten ogólny ton, te zasadnicze prawa, zmieniają się ciągle pod wpływem zmiany warunków społecznych i że w zmianach tych daje się zauważyć pewne tendencje

ogólne, których odkrycie i zrozumie=
nie stwóry nam za wsi przewodnia w ca=
łej dziedzinie etyki.

Nie ignorujemy wpływu uczu=
cia, lecz sądzimy, że tylko to uświa=
domienie się co do ogólnych tenden=
cji rozwoju etyki, daje nam moż=
ność krytycznego patrzenia się na
moralność i racjonalnego jej sto=
sowania w życiu. Bez tego uświa=
domienia etyka staje się wyuczonym
na pamięć katechizmem, zbiorem
martwych i najczęściej przeżytych
formuł, szkodliwych zarówno dla
jednostki, jak i dla społeczeństwa.

Kto ~~nie~~ chce być rzeczywiście
etycznym, ten uświadamia się nauko=
wo, a kto jest etycznym, ten stale
dąży naprzód, ten dąży do coraz szer=
szych reform społecznych, bo tylko

na wyższym podłożu społecznym rozwinąć się może wyższa moralność. Takim jest nasze hasło, zgodne z nauką, współdziałające rozwojowi naszych dążeń i ideałów

Gdyby zaś ktoś rzekł ~~na to~~, iż w takim razie po cóż nam ruch etyczny, wystarczy tylko ruch społeczny, odpowiedzieć nam będzie łatwo.

Warunki społeczne kształ=tują moralność, lecz między innemi ona znów popycha ludzi do działalności społecz=nej zmieniając nasze społe=czeństwo. Chodzi więc tylko o to, by między ludźmi szerzyć tę moral=ność świadomą, porywającą ich do ruchu naprzód.

Każdy człowiek ma swoją

moralności, bez skamienienia etyka nie popchnie nikogo do ruchu społecznego, zaś etyka świadoma uczyni to zawsze.

Gdyby zaś nawet ktośkolwiek zupełnie odrzucił znaczenie etyki jako jednego z czynników społecznych, to i wtedy jednak musi uznać, że w samym ruchu społecznym etyka gra wielką rolę, bo ona to wytwarza atmosferę wzajemnego zaufania i solidarności na których się ruch społeczny opiera

Zawsze więc i wszędzie etyka gra wielką rolę, której ignorować nie wolno.

My zresztą stawiamy sobie rolę skromniejszą. Nie marzymy nawet o umoralnieniu całego

społeczeństwa, dążymy tylko do wpływania na młodzież w celu wyrobienia w niej uczuć i poglądów moralnych, co się z lichwą opłaci, bo młodzież dzisiejsza stając się z czasem działaczami społecznymi będzie miała oczy otwarte na to, jakie są obowiązki moralne społecznika

Chcemy ludziom dopomóc do wyrobienia się na takich społeczników, stojących wysoko nietylko naukowo, lecz i etycznie.

By cel ten osiągnąć, zakładamy organizację p. n. „T.K.E." stawiając jej za cel rozwijanie uczuć moralnych i uświadamianie ~~pod~~ ~~poglądów~~ w sprawach etycznych naszych kolegów i koleżanek.

Środkiem dla nas będzie zorga-

nizowana propaganda zasad etycznych, i t. d. (patrz odezwę założycieli „T. K. E.")

Mamy nadzieję, że usiłowania nasze przyniosą pożądany skutek nawet przy obecnych warunkach utrudniających działanie.

Organizacja
(Konspiracyjne).



16

